

## UZASADNIENIE

**S. B.** został oskarżony o to, że w okresie od 02 maja 2013 roku do 28 października 2013 roku w P. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną J. B. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał ją słowami wulgarnymi uznanymi powszechnie za obelżywe, poniżał, szarpał, popychał, groził przy użyciu noża i paralizatora pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonej obawy, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 207 § 1 kk.

**Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim** wyrokiem z dnia 04 lutego 2015 roku w sprawie sygn. akt II K 359/14 uznał oskarżonego S. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że przyjął czasookres znęcania od 7 maja 2013 roku do 28 października 2013 roku, ustalił, iż oskarżony utrudniał również pokrzywdzonej J. B. korzystanie z pomieszczeń mieszkalnych oraz wyposażenia domowego w mieszkaniu przy ul. (...) w P. oraz wyeliminował z opisu zarzucanego mu czynu sformułowanie „paralizatora” i za tak opisany czyn wyczerpujący dyspozycję art. 207 § 1 kk na podstawie art. 207 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk, art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 4 lat, oddając oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora;

- na podstawie art. 41 a § 1 orzekł wobec oskarżonego zakaz osobistego kontaktowania się z oskarżycielką posiłkową za wyjątkiem sytuacji przewidzianego prawem jednoczesnego udziału obu stron w postępowaniach sądowych lub administracyjnych, w tym dotyczących wykonania orzeczeń, na okres 4 lat;

- na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego zakazu zaliczył oskarżonemu okres stosowania środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji połączonego z zakazem kontaktowania się z oskarżycielką posiłkową od dnia 28 października 2014 roku;

- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. R. kwotę 922,32 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu;

- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W.P. kwotę 717,36 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu;

- zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1000 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania i zwolnił go opłaty.

**Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez oskarżonego S. B..**

Apelacja wywiedziona została z podstawy prawnej art. 438 pkt 1, 2 i 3 kpk i zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. obrazę prawa materialnego – art. 207 § 1 kk – polegającą na jego błędnej interpretacji, a co za tym idzie uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, iż oskarżony jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu oraz na bezpodstawnym uznaniu, iż działania oskarżonego wyczerpują znamiona przestępstwa znęcania;

2. obrazę prawa procesowego:

- art. 170 kpk w zw. z art. 4 kpk, poprzez naruszenie zasady obiektywizmu, poprzez oddalenie wniosku strony o przesłuchanie pokrzywdzonej z udziałem psychologa, a także jednoznaczne błędne przyjęcie, iż zeznania świadków jak i zeznania oskarżycielki posiłkowej są zbieżne i obiektywne dlatego też należy dać im pełną wiarę, głównie dlatego, iż oskarżony był już uprzednio skazany za znęcanie się nad oskarżycielką posiłkową;

- art. 410 kpk poprzez nieoparcie wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej;

- art. 6 kpk poprzez

- przesłuchanie kluczowego dla sprawy świadka K. Ł. pod nieobecność obrońcy oskarżonego, a w konsekwencji powyższego nierozpytanie świadka K. Ł. o relacje pomiędzy pokrzywdzoną, a swoją osobą, podczas gdy świadek jest osobą bardzo młodą, niepracującą i z informacji, którymi dysponuje oskarżony wynika, że uzyskała od pokrzywdzonej środki finansowe,
- oddalenie wniosku o przesłuchanie pokrzywdzonej w osobie oskarżycielki posiłkowej z udziałem psychologa, bez udziału obrońcy oskarżonego i poprzestanie na bezkrytycznych twierdzeniach, że oskarżycielka posiłkowa jest osobą zdrową psychicznie, podczas gdy pokrzywdzona złożyła do akt sprawy dokumenty potwierdzające okoliczność, że zażywa duże ilości hydroksyzyny i silnych środków uspokajających, a w okresie zażywania tych środków nie przebywała z oskarżonym oraz zażywała lek pod nazwą spasmolina tj. lek o właściwościach silnie rozkurczających, gdzie w bardzo krótkim okresie czasu oskarżycielka posiłkowa zażyła dużą ilość leków dziesięciokrotnie przewyższającą dopuszczalną dawkę.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż:

- oskarżony, szarpał, ubliżał, poniżał oskarżycielkę posiłkową i groził jej pozbawieniem życia, a także, iż oskarżony dusił oskarżycielkę posiłkową rurką od aparatu tlenowego, podczas gdy mając na uwadze fakt nieposiadania przez oskarżonego ręki dokonanie tego typu czynów z jego strony jest nadmiernie utrudnione o ile jest to rzeczywiście możliwe;

- oskarżycielka posiłkowa jest osobą słabszą od oskarżonego, bardziej niepełnosprawną niż oskarżony, bezbronną, nie dającą sobie rady z drobnymi sprawami życia codziennego, wymagająca szczególnego traktowania z uwagi na problemy z poruszaniem się, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż oskarżycielka posiłkowa była w stanie samodzielnie wychodzić z domu, poruszać się i zwierzać się wielu osobom, świadkom w przedmiotowej sprawie;

- oskarżony utrudniał oskarżycielce posiłkowej korzystanie z mieszkania i jego wyposażenia (gaszenie światła, wyrzucanie jedzenia, wyganianie z kuchni), podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż to oskarżycielka posiłkowa utrudniała oskarżonemu korzystanie z mieszkania, często nie wpuszczając go do domu;

- czasookres znęcania się nad oskarżycielką posiłkową trwał do maja 2013 roku do października 2014 roku, t.j. niespełna 7 miesięcy, co w ocenie Sadu rejonowego dało podstawę do uznania, iż jest on wystarczający do uznania, że oskarżony znęcał się nad oskarżycielką posiłkową, podczas gdy przerwy w rzekomym znęcaniu były przerwami długimi, dającymi podstawę do przyjęcia, iż oskarżony przedmiotowego znęcania się dopuścił.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Na rozprawie apelacyjnej oskarżony oraz jego obrońca z wyboru popierali apelację i wnioski w niej zawarte.

Prokurator na rozprawie apelacyjnej wnosił o nieuwzględnienie apelacji oskarżonego i o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Pełnomocnik z urzędu oskarżycielki posiłkowej na rozprawie apelacyjnej wnosił o nieuwzględnienie apelacji oskarżonego i o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy oraz o zasądzenie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja oskarżonego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Jako oczywiście bezzasadny należało ocenić zarzut obrazy przepisu prawa materialnego. Należy w tym miejscu przypomnieć, że obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie bowiem podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 233). Skoro zatem autor apelacji kwestionuje poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, to postawienie także zarzutu obrazy prawa materialnego było oczywiście bezpodstawne. To, czy oskarżony znęcał się fizycznie i psychicznie nad małżonką, to kwestia oceny zebranego materiału dowodowego oraz prawidłowości poczynionych ustaleń, nie zaś nieprawidłowego niezastosowania przepisu prawa karnego materialnego bądź też błędnej wykładni przepisu art. 207 § 1 kk.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, co do czynu zarzucanego oskarżonemu, a dotyczącego przestępstwa z art. 207 § 1 kk. wskazuje na sprawstwo S. B.. Analiza akt II K 359/14 nie wskazuje aby budując stan faktyczny w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu Sąd Rejonowy błędnie ocenił zebrane w sprawie dowody i wyciągnął z nich nietrafne wnioski.

Sąd Rejonowy w sposób jak najbardziej trafny wskazał, iż na wiarygodność zasługują zeznania oskarżycielki posiłkowej J. B.. Jej relacje odznaczają się wysoką spójnością, jednolitością i konsekwentnością. Podawała w nich szczegółowo przebieg poszczególnych zachowań oskarżonego – opisując sposób działania, jego okoliczności a także artykułowane słowa. Nadto należy również zaznaczyć, że ww. w swoich zeznaniach nie tylko precyzyjnie podała formy przemocy, jakich doświadczyła ze strony oskarżonego, ale również wiarygodnie opisała zdarzenie w czasie którego doszło do jej podduszania z użyciem rurki od aparatu tlenowego oraz sytuacje, w których oskarżony utrudniał jej korzystanie z mieszkania.

W sposób prawidłowy zaakcentowany został fakt, iż zeznania ww. znajdowały potwierdzenie w relacjach innych świadków zarówno tych z kręgu znajomych, jak i sąsiadów oraz funkcjonariuszy policji, którzy mimo, iż nie byli bezpośrednimi obserwatorami zachowania oskarżonego to jednak ich relacje, oparte na uzyskanych informacjach, korelowały z zeznaniami J. B.. Ponadto niektórzy świadkowie (K. Ł. – k. 279 verte, E. T. – k. 388 verte, M. K. – k. 391 i G. G. – k. 390) w swoich zeznaniach wskazali cechy zachowania oskarżonego które zaobserwowali mając z nim bezpośrednią styczność, które również odzwierciedlają relacje oskarżycielki posiłkowej. Brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiarygodności wymienionych świadków. Ich relacje są obiektywne. Świadkowie ci nie mieli żadnego interesu w jakimkolwiek obciążaniu oskarżonego.

Nieudolna i bezpodstawna jest próba zdyskredytowania wiarygodności zeznań świadka K. Ł. poprzez twierdzenie, że jako osoba młoda i do tego niepracująca została przekupiona przez oskarżycielkę. Sugerowanie przez oskarżonego, że świadek pozostaje w zмовie i w sposób bezpodstawny pomawia oskarżonego o popełnienie przestępstwa, ocenione być musi jako gołosłowne i niezajdujące potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym ( a wręcz noszące cechy pomówienia i zniesławienia świadka). Nie może z punktu widzenia doświadczenia życiowego budzić zdziwienia sytuacja, że osoba słyszająca krzyki i wołanie o pomoc podejmuje reakcję i udaje się sprawdzić co takiego się dzieje. Poza tym chybiona okazuje się być ( niska) sugestia, iż świadek czerpie korzyści finansowe od oskarżycielki posiłkowej bo nie pracuje. Zauważyć należy, iż zarówno protokół przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym ( k. 43) jak i protokół rozprawy z dnia 03 września 2014 roku ( k. 278) dostarcza nam informacji, że świadek jest pracownikiem banku ( co prawda nie ma zawodu, a więc prawdopodobnie jest jedynie pracownikiem fizycznym, ale nie zmienia to faktu, że teza apelanta, jakoby świadek nie miał pracy, wynika z niezrozumienia zapisu protokołu rozprawy). Tymczasem dla odmiany oskarżycielka posiłkowa jest osobą ubogą, z tego powodu zresztą korzystającą z pomocy pełnomocnika z

urzędu. Niewiarygodne jest, aby świadek K. Ł. mogła liczyć na jakąkolwiek gratyfikację finansową od pokrzywdzonej, o której wiedziała, że ta żyje w skrajnym ubóstwie.

W odróżnieniu od opisanych wyżej dowodów oskarżenia, wyjaśnienia oskarżonego są odosobnione, gdyż nie potwierdzają ich żadne inne dowody. Są również nielogiczne. W szczególności nie podają realnego i potwierdzonego materiałem dowodowym powodu, z jakiego to J. B. miałyby prezentować zupełnie odmienny jego obraz i bezpodstawnie go obciążać. Relacje pokrzywdzonej potwierdzili również sąsiedzi zupełnie nie zainteresowani losem sprawy i z oskarżonym nieskonfliktowani – apelant nie wykazał, dlaczego ci ludzie mieliby kłamać. Tymczasem nie tylko żona, ale i sąsiedzi, konsekwentnie utrzymywali, że oskarżony znęca się nad J. B.. Słusznie więc Sąd Rejonowy uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne i nakierowane tylko i wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Dlatego nie jest trafny zarzut, jakoby Sąd Rejonowy dokonał niewłaściwej, tendencyjnej oceny dowodów, jakoby opierał się tylko na uprzedniej karalności oskarżonego, jakoby nie brał pod uwagę całego materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie i naruszył prawo do obrony oskarżonego – Sąd meriti dokonał trafnej i obiektywnej oceny całego materiału dowodowego.

Ustosunkowując się do zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego w zakresie oddalenia wniosku o przesłuchanie oskarżycielki posiłkowej z udziałem psychologa wskazać należy, iż Sąd Rejonowy słusznie postąpił oddalając tenże wniosek. Sąd nie zaobserwował aby ww. wykazywała zaburzenia psychiczne. Sama treść zeznań wskazuje na to, J. B. nie prezentowała skłonności do konfabulacji o podłożu chorobowym, nie manifestuje tendencji do zniekształcania rzeczywistości lub kłamstwa. Ponadto, jej zeznania są spójne, logiczne, zawierają rzeczowe wypowiedzi i były składane w sposób konsekwentny. W dodatku zauważyć należy, iż zeznanie ww. zostały potwierdzone zeznaniami innych świadków. Błędnie apelujący upatruje w fakturze z apteki - k. 207 - potwierdzenia swej tezy, że oskarżycielka posiłkowa ma problemy zdrowotne natury psychicznej. Zażywanie leków uspokajających czy też leków o właściwościach silnie rozkurczających nie oznacza automatycznie występowania zaburzeń czynności psychicznych wymagających udziału psychologa przy przesłuchaniu świadka. Twierdzenie, że pokrzywdzona w krótkim czasie zażyła dużą ilość takich leków jest całkowicie gołosłowne (przecież nie można tego wywodzić jedynie z faktu, że te leki kupiła, a na żaden inny dowód apelant się nie powołuje).

Całkowicie pozbawione racji pozostają zarzuty formułowane przez oskarżonego w apelacji, gdzie zmierza on do podważenia faktu, iż J. B. jest osobą słabą i nie w pełni sprawną ruchowo. Zważyć należy, iż oskarżycielka posiłkowa ma stwierdzoną przewlekłą niewydolność oddechową, z powodu której wymaga ona codziennej tlenoterapii, a w dodatku ma zwyrodnienie bioder i kończyn - porusza się o kulach. Schorzenia te z pewnością utrudniają oskarżycielce codzienne prawidłowe funkcjonowanie. Biorąc pod uwagę zwyrodnienie bioder, jej sprawność ruchowa jest ograniczona nie tylko z powodu stanu chorobowego ale również z powodu bólu jaki towarzyszy w tym przypadku podczas ruchu. Schorzenie płucne również jest dla niej uciążliwe ponieważ zaburza jej czynności oddechowe. Z pewnością nie ułatwia jej to życia (ogłędnie rzecz ujmując), aczkolwiek nie powoduje, aby ww. nie mogła się w ogóle chodzić. Przy pomocy kul i umiarkowanym wysiłku fizycznym, oskarżycielka jest w stanie się poruszać, choć jest to dla niej trudne i bolesne. Sąd Rejonowy odnotował fakt, iż pokrzywdzona na rozprawach poruszała się o kulach ( k. 278). Sąd Okręgowy także miał okazję się o tym bezpośrednio przekonać na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 kwietnia 2015 roku, na którą to osobiście stawiała się J. B. ( k. 506). Stąd też Sąd Rejonowy miał pełne podstawy, stwierdzić, że J. B. jest osobą niepełnosprawną i to w większym stopniu niż oskarżony, który nie posiada prawej ręki ( poza tym jest motorycznie sprawny).

Nie można zgodzić się także ze stwierdzeniem skarżącego, iż niepełnosprawność oskarżonego – brak prawej ręki – wyklucza dokonanie przez ww. czynów na jakie wskazywała oskarżycielka posiłkowa. Fakt nieposiadania jednej ręki wcale nie oznacza, że oskarżony nie byłby w stanie popchnąć, szarpnąć czy też podduśić ww. Zważyć należy, że ma on lewą rękę, którą z pewnością jest w stanie uczynić to czego doświadczyła J. B., a w szczególności mógł tą ręką okręcić rurkę od aparatu z tlenem na szyi pokrzywdzonej i ją zaciskać – a przecież na taki mechanizm duszenia wskazywała zarówno pokrzywdzona, jak i naoczny świadek tego zdarzenia K. Ł. ( k. 43v i k. 280).

Ustalenia Sądu Rejonowego co do czasookresu zachowań składających się na znęcanie się nad oskarżycielką posiłkową - od 07 maja 2013 roku do 28 października 2014 roku - są jak najbardziej prawidłowe. Przerwa w aktywności oskarżonego spowodowana była leczeniem, więc siłą rzeczy nie miał on możliwości przejawiania wobec żony nieprawidłowych zachowań. Jednakże zaraz po zakończeniu leczenia odnowił swoje działania wobec oskarżycielki posiłkowej. Stąd też trafnym było uznanie, iż w nastąpiła jedynie krótka przerwa w znęcaniu się oskarżonego nad małżonką, nie powodująca zerwania związku czasowo - funkcjonalnego z poprzednim jego zachowaniem ( w czasie tej przerwy zamiar oskarżonego, aby znęcać się nad pokrzywdzoną nie ustał, o czym świadczy jego powrót do przestępczych zachowań zaraz po powrocie z leczenia).

Ustalenia Sądu Rejonowego co do utrudniania przez oskarżonego pokrzywdzonej korzystania z mieszkania są prawidłowe, oparte o właściwie przeprowadzoną ocenę dowodów. To oskarżony w sposób złośliwy zakłócał pokrzywdzonej spokój i normalne korzystanie z mieszkania. Natomiast pokrzywdzona, będąc ofiarą przemocy domowej, miała prawo do żądania od policji wyprowadzenia oskarżonego z mieszkania.

Bezzasadny jest zarzut obrazy art. 6 kpk mający polegać na przesłuchaniu świadka K. Ł. pod nieobecność obrońcy. Zapis protokołu rozprawy z dnia 03 września 2014 roku, na której przesłuchiwany był tenże świadek, wskazuje, że obrońca opuścił na chwilę salę za zgodą oskarżonego. Nie zachodził w tej sprawie przypadek obrony obligatoryjnej, co wynika z opinii sądowno - psychiatrycznej ( k. 148 - 149). Zresztą dlatego najpierw cofnięto oskarżonemu obronę z urzędu ( k. 183). Potem ponownie przyznano mu obrońcę, ale w trybie art. 78 § 1 kpk ( k. 257). Nie zachodził zatem przypadek obrony obligatoryjnej i za zgodą oskarżonego obrońca mógł opuścić salę rozpraw. Jego nieobecność podczas przesłuchiwania świadka K. Ł. nie wpłynęła na ograniczenie prawa do obrony i nie miała wpływu na treść orzeczenia, albowiem po pierwsze, Sąd Rejonowy przesłuchiwał świadka w sposób obiektywny i wszechstronny, po drugie, sam oskarżony miał możliwość zadawania świadkowi pytań i z możliwości tej aktywnie korzystał ( vide zapis protokołu k. 280), po trzecie, obrońca powrócił na salę rozpraw i mógł prosić o umożliwienie mu ponownego przesłuchania świadka, po czwarte, nowy obrońca mógł wnosić o ponowne wezwanie i przesłuchanie świadka, po piąte, w apelacji nie wykazano, aby brak obecności obrońcy przy przesłuchaniu świadka wpłynął na merytoryczną wartość tych zeznań ( zarzuty związane z pomówieniem wręcz świadka o pobieranie korzyści majątkowych oraz opisem podduszania pokrzywdzonej były bezzasadne i zostały w niniejszym uzasadnieniu obalone).

W kwestii naruszenia art. 410 k.p.k. warto przypomnieć, że istotą tego przepisu jest, iż Sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, oraz, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie tylko części ujawnionego materiału dowodowego Trzeba podkreślić, że nie stanowi naruszenia komentowanego przepisu dokonanie takiej, czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie. Jeżeli więc z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd dał wiarę zeznaniom danego świadka, przy czym wskazał powody tego stanowiska, to nieuwzględnienie okoliczności wynikających chociażby z wyjaśnień oskarżonego nie stanowi naruszenia komentowanego przepisu. O naruszeniu takim można byłoby natomiast mówić wówczas, gdyby Sąd w uzasadnieniu w ogóle nie odniósł się do danego dowodu. Tymczasem obrońca podnosząc zarzut naruszenia wskazanego przepisu popierał swoje twierdzenie tezą o oparciu się przez Sąd Rejonowy na dowodach przemawiających na niekorzyść oskarżonego. Natomiast, w wyniku kontroli instancyjnej należało stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji ujawnił w toku rozprawy wszystkie dowody, zarówno przemawiające na korzyść, jak i przeciwko oskarżonemu oraz do wszystkich tych dowodów ustosunkował się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dlatego zarzut naruszenia dyspozycji art. 410 kpk jest chybiony.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok również jest słuszny i sprawiedliwy, wydany bez obrazy prawa karnego materialnego i procesowego, a orzeczona nim kara jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Dlatego wyrok ten należało utrzymać w mocy.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej na rozprawie apelacyjnej ( w tym na terminie dodatkowym ) Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 618§ 1 pkt 11 kpk oraz § 19 w zw z § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 w zw. z § 16 w zw. § 14 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002

roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz. U. z dnia 3 października 2002 roku. Nr 163 poz. 1348).

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 złotych oraz 619,92 zł. tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 639,92 zł. tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym oraz wymierzył mu 300 złotych tytułem opłaty za drugą instancję. Oskarżony wywołał te koszty wnosząc oczywiście bezzasadną apelację, Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw, dla których miałby w jego przypadku odstępować od zasady ponoszenia wydatków postępowania przez skazanego.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.